



Pod Sejmem stanęły namioty

Protest drobnych przedsiębiorców

- Głodujemy w domu, gdzie nas tylko dzieci widzą. Niech nas teraz zobaczy cała Litwa. Przed Sejmem będziemy tak długo, aż rząd spełni nasze żądania. Chcemy, by patent był ostatecznym dokumentem rozliczeniowym. Nie chcemy innych dokumentów, jesteśmy przeciwko podatkom „Sodry” - powiedziała zażeta spisującym kolejną petycję dla rządu przedstawicielka Stowarzyszenia Drobnych Przedsiębiorców i Handlowców z Kowna.

O godz. 11 przed gmachem Sejmu ustawione zostały dwa namioty. Tak jak zapowiedział na wtorkowej konferencji prasowej przewodniczący SDPH Eduardas Šablinskas - rozpoczęto głodówkę. Akcja jest niesankcjonowana, mimo że drobni przedsiębiorcy zwrócili się do mera Wilna Rolanda Paksasa o zezwolenie na głodówkę pod Sejmem i o pomoc. Zezwolenia nie otrzymali, jak też ogrzewanego wagoniku, o który prosili.

- Nie ruszymy stąd i nocą będziemy dyżurować na zmianę. Ktoś powinien przecież pilnować naszej flagi - powiedział mężczy-

zna siedzący obok plakatu z napisem „Zostało jedyne wyjście - do Sri Lanki”.

Protestujący z Mariampola, Poniewieża, Płungian, Kowna i innych miast twierdzili, że pod Sejmem zebrali się z własnej inicjatywy. Nie dołączył do nich Eduardas Šablinskas, którego w swoim czasie rząd oskarżył o zbijanie kapitału politycznego - przewodniczący SDPH z ramienia Nowego Związku (Naujoji Sąjunga) kandyduje w powtórnych wyborach do Sejmu w 10 Nowowilejskim Okręgu Wyborczym nr 10. Šablinskas radził odłożyć akcje i dalej prowadzić rozmowy z rządem.

Rząd nadal jest przeświadczony, że głodówka pod Sejmem jest akcją polityczną i uprzedził, że zwróci się do organów praworządności, jeśli w wyniku akcji ucierpią ludzie. Chcąc zapobiec dalszemu wzrostowi napięcia rząd zapewnił, że wszystko będzie uregulowane zgodnie z międzynarodowymi standardami. Wówczas jednakowo chronione będą prawa drobnych handlowców, konsumentów, jak też miejscowych producentów.

Aleksander Borowik

Wilno żyje wiosennym kiermaszem

Kaziuk po raz...363



Kosze, koszyczki, krobki, beczki, dzieżki, łyżki, garnki gliniane, hołoble, grabie, bujane koniki, piernikowe serca, palmy i różne inne różności - na kiermaszu kaziukowym.

Fot. Marian Paluszkievicz

Legat papieski Zachariasz Ferrari wniósł prośbę do papieża o kanonizację królewicza Kazimierza. W odpowiedzi na zabiegi króla Zygmunta III Wazy Klemens (papież) wydał w roku 1604 bullę kanonizacyjną. Natomiast na doroczne święto w imienny Kazimierza, czyli 4 marca, zezwolił w roku 1636 papież Urban III. Odtąd więc w dniu świętego - patrona Litwy odbywa się w Wilnie kiermasz, przez lud wileński czule nazwany Kaziukiem.

Trwa on w latach ostatnich zazwyczaj w ciągu kilku dni. W tym roku - też, a rozpoczął się oficjalnie wczoraj w kilku miejscach naraz: na Placu Ratuszowym, na obu rynkach - Kalwaryjskim i Pod Halami, wzdłuż Zamkowej i Wielkiej, na stadionie na Lipówce, a nawet w Fabianiszkach. A kiedyś było ina-

czej, przez długie lata Kaziuk królował na Placu Katedralnym, potem Rosjanie wyrugowali go na Plac Łukiski w obawie, że idee wolnościowe wśród Polaków przedziej się mogą zrodzić w pobliżu matki wszystkich świętych. Jak było następnie - wszyscy wiemy.

(Dokończenie na str. 2)



Władze stolicy nie dały zezwolenia na głodówkę pod Sejmem. Fot. Marian Paluszkievicz

UAB „Klion” Birbinių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85

systemy i sprzęt komputerowy

UAB Blue Bridge
Jasinskio 16 2600 Vilnius
tel. (22) 23 54 21
faks. (22) 23 24 27

DEBICA

SENTENCJA DNIA
W kulturze, jak w rolnictwie, muszą istnieć pewne odłogi, aby mogły się na nich wypasać i wyhasać stada baranów.
Wincenty Styś



Kalejdoskop aktualności

Chiński partner

Na wczorajszym spotkaniu premiera Gedinasa Vagnoriusa z doradcą państwowym Chin Wu Yi odnotowano ożywienie współpracy gospodarczej między Chinami a Litwą, wyrażono satysfakcję z szybko rosnącego zakresu handlu dwustronnego oraz współpracy w sferze inwestycji.

Prezydent V. Adamkus zapowiedział do Chin, aby więcej inwestowały na Litwie. Na razie jest tylko jedna duża inwestycja chińska - koncern „Quing qi” zainwestował w produkującą rowery spółkę „Sziaulu vairs” około 10 mln litów.

Wu Yi i V. Adamkus omówili również dwustronne stosunki polityczne oraz konstatawali ich pomyślny rozwój.

15 dób

Lider Litewskiego Związku Wolności Vytautas Szustauskas przed południem z sali Wileńskiego Sądu Dzielnicznego nr 3 został odwieziony do aresztu policji miejskiej. Skazano go na 15 dób aresztu administracyjnego. Przypominamy, że V. Szustauskas zorganizował bez zezwolenia „bal ubogich” przed Ratuszem wileńskim i w ten sposób naruszył Ustawę o zgromadzeniach oraz nie podporządkował się wskazówkom funkcjonariuszy policji.

Ruszył

Ponownie ruszył drugi blok Ignalińskiej Elektrowni Atomowej, zatrzymany w uciebku sobotę.

Blok został zatrzymany z powodu wykrycia usterki. Zauważono ją w związku z nieznacznym upływem cieczy w jednej z hermetycznych komór reaktora.

Pojedziemy do Hiszpanii

Dyplomatom litewskim udało się osiągnąć porozumienie z kolegami hiszpańskimi w sprawie podpisania w przyszłym tygodniu dwustronnej umowy o podróżach bezwizowych.

Dokument swoimi podpisami we wtorek - 9 marca - w Madrycie zatwierdził minister spraw zagranicznych Hiszpanii Abel Matutes i ambasador Litwy w Hiszpanii Gedrius Czekuolis.

Przed spisem

Departament Statystyki zaapelował do samorządów kraju, aby uporządkowały sprawę adresów - przymocowały brakujące numery domów oraz tabliczki z nazwami ulic. W ten sposób ułatwi się powszechny spis mieszkańców i mieszkań, który się rozpocznie w grudniu.

Cheć tylko jeden

Na razie tylko jedna osoba zgłosiła się do udziału w konkursie Ministerstwa Finansów na objęcie stanowiska kierownika Państwowej Inspekcji Podatkowej. Zgłoszenia na ten konkurs przyjmowane będą do godziny 12 w poniedziałek.

Jeśli wpłynie więcej zgłoszeń - konkurs się odbędzie, a jeśli pozostanie tylko jeden pretendent - czekają go egzaminy kwalifikacyjne. Miejsce naczelnika jest wolne od początku roku.

Autostop

Dziś w Związku Podróżników w Wilnie rozpocznie się dwudniowa konferencja międzynarodowa na temat autostopu.

Weźmie w niej udział 50 autostopowców z Litwy, Łotwy, Estonii, Rosji, Polski, Szwajcarii, Austrii, Finlandii, Ukrainy oraz Kazachstanu.

Powstanie międzynarodowe zrzeszenie klubów autostopu, koordynujące działalność klubów i miejscowych stowarzyszeń oraz służące powstającym klubom informacją i pomocą praktyczną.

Dziękuję

Prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenka podziękował prezydentowi Litwy Valdasowi Adamkusowi i ministrowi spraw zagranicznych Algirdasowi Saudargasowi za „twarde stanowisko” odnośnie planów założenia na terytorium Litwy radiostacji, nadającej audyję dla regionów białoruskich.

Puszkiniwi

W pałacu Radziwiłłów (Wileńska 22) otwarto wystawę sztuki rosyjskiej z okazji 200. rocznicy urodzin Aleksandra Puszkina. Wystawa przygotowana została ze zbiorów Muzeum Sztuki Litewskiej oraz Muzeum Teatru, Muzyki i Kina.

Od wojny - najmniej

Według najnowszych danych Departamentu Statystyki, w roku ubiegłym wskaźnik przyrostu naturalnego na Litwie był najniższy po drugiej wojnie światowej.

Na przestrzeni ostatnich siedmiu lat liczba mieszkańców Litwy zmniejszyła się o 46 tysięcy i na początku roku bieżącego wynosiła 3 miliony 701 tysięcy.

W ubiegłym roku na Litwie zmarło o 3 tys. 284 ludzi więcej, niż się urodziło.

Ustawa

To nie kara dla KGB

Sejm, uwzględniając wniosek Sądu Konstytucyjnego, zamierza niebawem znolizować ustawę o ograniczeniu działalności byłych pracowników KGB.

Na wczorajszej konferencji prasowej wiceprzewodniczący Sejmu Andrius Kubilius wyraził satysfakcję z orzeczenia Sądu Konstytucyjnego w sprawie tej długo dyskutowanej ustawy.

Powiedział on, że sąd odrzucił wszystkie istotne zarzuty, wyrażone przez opozycję i prezydenta Valdasu Adamkusa.

„Udało się nam udowodnić, że stosowanie ograniczeń nie jest karą. Wiele zawodów ma specjalne wymagania i Sąd Konstytucyjny wyraźnie skonstruował, że żądanie lojalności wobec osób pracujących pełni obowiązków państwowych, jest całkiem uzasadnione”, stwierdził A. Kubilius.

Sąd Konstytucyjny odrzucił założenie ustawy o powołaniu przez prezydenta tryzobowej komisji w sprawie ustalenia wyjątków w ograniczeniu działalności.

A. Kubilius wyraził ubolewanie, że ta komisja będzie powoływana nie przez prezydenta, gdyż, jak powiedział, taka praktyka obowiązuje w wielu państwach świata.

Jeden z autorów ustawy, Antanas Stasizkis, na teście konferencji prasowej powiedział, że Sejm wkrótce znolizuje ustawę.

Jego zdaniem, możliwe są dwa warianty - całkowite usunięcie założenia o powołaniu takiej komisji bądź jej utworzenie przy Sejmie, rządzie lub innej instytucji.

„Jest to sprawa techniki prawniczej”, powiedział A. Stasizkis.

Zaznaczył on, że do ustawy o ograniczeniu działalności byłych pracowników KGB włączone zostanie założenie o tym, że wniosek komisji mogą być zaskarżane przed sądem.

Sąd Konstytucyjny ustalił w czwartek, że ustawa o ograniczeniu działalności byłych pracowników KGB na ogół nie koliduje z Konstytucją, ale oświadczył, że przewidziane w niej tworzenie przez prezydenta komisji nie jest zgodne z założeniami Konstytucji.

We wnioskach Sądu Konstytucyjnego stwierdzono również, że z ustawą zasadniczą kraju nie jest zgodne i to, że ustawa nie zapewnia możliwości odwoływania się do sądu.

Ważna od 1 stycznia ustawa zabrania byłym pracownikom kadrowym Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRP pracy w niektórych instytucjach państwowych i strukturach prywatnych.

(BNS)

Kaziuk

po raz...363

(Dokończenie ze str. 1)

Poszły jednak nieziemnie: Kaziuk - to symbol wiosny, odradzającego się życia, to możliwość sprzedania na kiermaszu przedmiotów, które od dziada przadziada w naszych stronach wyrabiano, a które służyły w gospodarstwie i upiększały nasze domostwa.

Wybierzmy się więc na wileńskiego Kaziuka dziś i jutro. Jeśli ktoś woli wyjazd: proszę bardzo: w sobotę kiermasz w Rudominie, a w niedzielę - w Suderwie. H. J.

Uwaga, czytelnicy!

Ogłaszamy akcję dobroczynną na rzecz szkół - internetu w Nowej Wilejce. Prosimy o przyniesienie do redakcji „Kuriera” zabawek, książek dziecięcych, kaset wideo, ubrań i innych rzeczy potrzebnych dzieciom.

Chcielibyśmy złożyć serdeczne słowa podzięków oraz tradycyjnie „Bóg zapłać” czytelnikom, którzy już odezwali się na naszą akcję dobroczynną, o której szerzej pisaliśmy na łamach naszego dziennika 26 lutego: Janinie Latkowskiej, Henryce Barkowskiej, Aldonie Naruškievičiene, Aukse Užkurniene.

Słowa te kierujemy również do tych ofiarodawców, którzy nie ujawnili swego nazwiska.

Przypominamy, że akcja trwa nadal.



Do Komisji Etyki

Jan Sienkiewicz mówił po polsku

Zarząd Sejmu zlecił Komisji Etyki i Procedur „rozpatrzenie przypadku” zorganizowania przez parlamentarzystę Jana Sienkiewicza konferencji prasowej w Sejmie w języku polskim bez tłumaczenia na język litewski.

Sam parlamentarzysta powiedział, że jest to raczej zarzut pod adresem sejmowej służby prasowej, która nie zastosowała się o tłumaczenie.

Komunikat sejmowej służby prasowej głosi, że „w innych językach z przekładem na język litewski konferencje organizują przedstawiciele delegacji zagranicznych”.

Powódz

Kowno się szykuje

W związku z nagłym ociepleniem, zgodnie z prognozą kowieńskich meteorologów, w dniach 7-9 marca na przepływających przez miasto rzekach Niemnie i Wilii ma ruszyć kra, w wyniku czego najbardziej uciepnieć może sądmieście. W celu lepszego przygotowania się do możliwej po-

wodzi wiosennej, Kowieńskie Centrum Sytuacji Ekstremalnych przeprowadziło ćwiczenia teoretyczne.

Największe zagrożenie powodziowe w ostatnim dziesięcioleciu przeżyło miasto w roku 1994, gdy poziom wody Niemna obok kościoła św. Witolda na Starówce wzrósł do pięciu metrów.

W powiecie klajpedzkim

Głównodowodzący Wojska Litewskiego generał major Jonas Andriškevičius wydał rozkaz jednostkom wojskowym, aby się przygotowały do prac ratowniczych w razie wielkiej powodzi wiosennej w powiecie klajpedzkim.

Na początku przyszłego tygodnia w rejonie sztylckim oczekiwana jest wielka powódz. Służby specjalne i wojsko już czynią przygotowania.

Meteorolodzy przewidują, że powódz, która nastąpi na początku przyszłego tygodnia, może dorównać wielkiej powodzi sprzed pięciu laty.

Zwały kry, sunające przez

wsie, mogą zburzyć budynki i mosty kolejowe, których rejon sztylcki ma trzy.

Olbrzymie skupiska lodu, zakłócające ruch wody, będą kruszone przez żołnierzy.

Powiat klajpedzki poprosi Ministerstwo Ochrony Kraju o zezwolenie na kruszenie lodów, a także dodatkowy przydział samoходów opancerzonych, kutrów, materiałów wybuchowych, śmigłowców i innego sprzętu.

Jednostki wojskowe, stacjonujące w powiecie klajpedzkim, mają już przygotowany plan działania struktur wojskowych w ekstremalnych warunkach.

(ELTA, BNS)

Podzielamy ból rodziny i bliskich z powodu przedwczesnego zgonu Stanisławy Wejkszo - prezesa koła ZPL w Turmontach Wileński Rejonowy Oddział ZPL



21 marca - uzupełniająco wybory do Sejmu RL

Kardiolog z rejonu wileńskiego



„Chcę być łączniczką między prostym człowiekiem i posłem na Sejm” - oświadczyła kandydatka.

Bronisława Ivanoviene urodziła się 9 marca 1941 r. w Kownie. W roku 1959 ukończyła szkołę średnią i wstąpiła do Kowieńskiego Instytutu Medycznego na wydział terapii, który ukończyła w 1965 r. Otrzymała skierowanie do Kowieńskiego Szpitala nr 3 jako lekarz-terapeuta. W 1972 r. przeniósła się do Wilna, pracowała w Szpitalu Czerwonego Krzyża na oddziale pulmonologii, a następnie reanimacji. Przez szereg lat pracowała w szpitalu w Czarnym Borze, a od roku 1986 jest kardioreumatologiem w Centralnej Poliklinice rej. wileńskiej.

B. Ivanoviene jest mężatką, ma córkę, która ukończyła Politechnikę Kowieńską i syna - absolwenta Wileńskiego Uniwersytetu Technicznego im. Giedymina.

Jeszcze w szkole średniej uprawiała sport. Przez szereg lat należała do lekkoatletycznej reprezentacji młodzieży szkolnej Litwy. Niejednokrotnie reprezentowała kraj na spartakiadach piłki ręcznej i lekkiej atletyki wyższych uczelni, na zawodach ogólnozwiązkowych.

Przez 5 lat śpiewała w chórze żeńskim w otkecie Kowieńskiego Szpitala nr 3, a w okresie pracy w szpitalu w Czarnym Borze śpiewała w kwintecie, następnie w kwartecie CPRV.

Jest członkiem Stowarzyszenia Kardiologów. Wygłaszała odczyty na tematy kardiologiczne w Wilnie, Kownie, Mińsku, Tallinie, Rydze, Moskwie. W 1995 r. uczestniczyła w II Światowym Kongresie Lekarzy Polaków w Częstochowie, w 1997 r. wygłaszała referaty na III Światowym Kongresie Lekarzy-Polaków na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, gdzie wyróżniona została dyplomem.

Jest autorką kilku wniosków racjonalizatorskich.

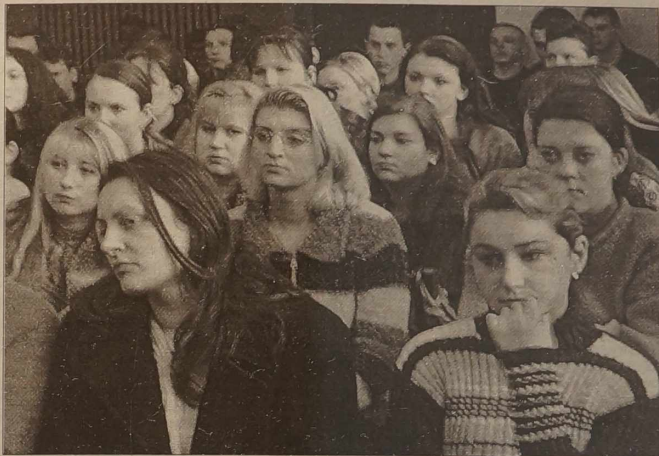
Uczestniczy w nieodpłatnych wyjazdowych sobotnio-niedzielnym konsultacjach we wsiach rejonu wileńskiego.

Jesienią 1998 r. zaczęła współpracować z „Naszą Gazetą”, w rubryce o tematyce medycznej.

Pieśń na cześć poety

Znany u nas poeta Michał Wołosewicz mieszka w Bieliakoniach, gdzie Adam Mickiewicz spotykał się ze swą ukochaną. Właśnie o tym napisał wiersz pod tytułem „Adam i Maryla”, który się spodobał kompozytorowi S. Guleckiemu, toteż napisał do niego muzykę. Ta pieśń uczestniczyła w konkursie z okazji 200 rocznicy urodzin A. Mickiewicza, ogłoszonym przez Związek Polaków Białorusi i... zwyciężyła. Poeta wydał zbiór swoich wierszy, a drugi przygotowuje. Nieprzypadkowo w roku ubiegłym udokorowany został medalem „Za zasługi dla kultury polskiej”.

Piotr Ryngiewicz
Soleczniki



Studentki dość często zadawały pytania kandydatce.

„Chcę być łączniczką między prostym człowiekiem i posłem na Sejm” - powiedziała Bronisława Ivanoviene, kandydatka na posła z ramienia Związku Centrum w Wileńskim - Trockim Okręgu Wyborczym nr 57, podczas spotkania z gromem pedagogicznym i studentami Wileńskiej Wyższej Szkoły Rolniczej w Wojdatkach.

Kandydatka już 25 lat pracuje w rejonie wileńskim, dlatego zna dobrze jego problemy.

Z biedami zaś prostego człowieka pani Ivanoviene jest obeznana z autopsji, bo już 15 lat pracuje w przychodni rejonu wileńskiego jako kardioreumatolog. Ludzie przychodzą do niej nie tylko jako lekarza, lecz także jako człowieka, który zawsze wysłucha wszystkich trosk i w miarę możliwości pomoże.

„Jeśli zostanie wybrana do Sejmu, zacznę swoją działalność

od rozstrzygnięcia problemów społecznych i zdrowotnych. Będę rozmawiała z posłami z różnych frakcji i prosiła ich o pomoc” - oświadczyła Bronisława Ivanoviene swoim przyszłym wyborcom.

Kandydatka obiecała, że będzie interweniować w sprawach dotyczących stosunków pacjent - przychodnia oraz pacjent - szpital.

„Jako lekarz śmiało mogę twierdzić, że obecnie te stosunki faktycznie nie istnieją. Aby trafić do lekarza, pacjent musi przebrnąć przez szereg całkiem niepotrzebnych, biurokratycznych wręcz, perypetii. Nowa forma ewidencji chorych też nie ułatwia, lecz utrudnia kontakty pacjentów i lekarzy” - oświadczyła kandydatka.

Na spotkaniu mówiono także o dzieciach spędzających czas na ulicach. Kandydatka uważa, że przede wszystkim należy podnieść

pobory nauczycielom, a wtedy dopiero można będzie mówić o jakiejś pozaklasowej działalności.

Na pytanie pewnej studentki: „Jak pani zamierza zwalczać bezrobocie na wsi?” - kandydatka odpowiedziała, że najlepszym lekiem na to jest uprawa roli, dlatego będzie walczyła o to, by wszystkim, którzy tego pragną, zwrócono ziemię.

Bronisława Ivanoviene oświadczyła także, że jest przeciwna podziałowi rejonu wileńskiego, dlatego, jeśli zostanie wybrana do Sejmu, zamierza interweniować w tej sprawie.

W spotkaniu uczestniczyli także poseł Algimantas Čiupaila oraz Vacys Ramanauskas, przewodniczący Związku Centrum rejonu wileńskiego.

Vacys Ramanauskas wezwał wszystkich do wzięcia udziału w przyszłych wyborach. Vytautas Čiapas w swej książce napisał, że w Wileńszczyźnie istnieje partia elektryków. Przytacza tam taki wypadek: przed wyborami spotykają się dwaj koledzy, jeden pyta drugiego czy ten pójdzie na wybory, a drugi odpowiada: „nie, mnie do lampeczki” - zażartował przewodniczący, po czym poważnie dodał, że taka partia nie powinna istnieć.

Po spotkaniu wystąpił zespół „Nowina” z Mościszek, który przedstawił swój nowy program „Niech będzie życie”.

S. K.

Fot. Marian Paluszkievicz
(Zam. 89)



Rodziny zespół „Nowina” był gorąco oklaskiwany przez publiczność.

Niedzielne Msze Św. w języku polskim w kościołach Wileńszczyzny

Ejszyski - kościół Wniebowstąpienia Pańskiego (tel. 8-250 - 5-67-27) - godz. 9.00, 12.00, 18.00 (dla młodzieży).
Jaszuny - kościół św. Anny (tel. 8-250-55-66-78) - godz. 11.00.
Rudomino - kościół MB Dobrej Rady (tel. 32-01-41) - godz. 9.00, 13.00.
Rukojnie - kościół św. Michała Archanioła (tel. 58-22-68) - godz. 9.00, 10.30.
Rudniki - kościół Trójcy Św. (tel. 8-250-4-79-22) - godz. 11.00.
Rzesza - kościół św. Stanisława (tel. 58-93-55) - godz. 8.00, 11.30.
Soleczniki - kościół św. św. Piotra i Pawła - godz. 10.00, 12.00, 17.30 (dla młodzieży).
Szumski - kościół św. Michała Archanioła (tel. 53-21-91) - godz. 8.15, (10.00 - w Kowaleczkach), 12.00.
Suderva - Kościół Trójcy Św. (tel. 59-02-87) - godz. 9.30, 12.30.
Sużany - kościół św. Feliksa (tel. 55-02-36) - godz. 11.30, 13.00.

Mejszagola - kościół Wniebowzięcia NMP (tel. 58-42-00, 58-44-93) - godz. 10.00.

Mickuny - kościół Wniebowzięcia NMP (tel. 59-63-97) - godz. 9.00, 11.00.

Miedniki - kościół Trójcy Św. /św. Kazimierza (tel. 59-72-69) - godz. 9.00, 12.15.

Niemenczyn - kościół św. Michała Archanioła (tel. 57-10-47) - godz. 9.00, 10.30.

Landwarów - kościół Zwiastowania NMP (tel. 238-2-81-41) - godz. 10.00.

Powiewiórka - kościół św. Kazimierza - godz. 10.00.

Podbrodzie - kościół św. Józefa (tel. 8-217-5-45-14) - godz. 13.30.

Korkożyski - kościół św. Piotra i Pawła - godz. 16.00.

Turgiele - kościół Wniebowzięcia NMP (tel. 8-250-4-13-30) - godz. 9.00.

Opinie z ulicy

8 marca - pozostaje świętem



Wiktor i Inesa BURMISTRZOWIE

Być może to święto kobiet jest nieco przestarzałe, jednak na pewno nie sowieckie, czy coś w tym rodzaju. Uważam ten dzień za świątowy. Prezenty i kwiaty dla ukochanej kobiety w tym dniu - to obowiązek każdego mężczyzny. Razem z żoną będziemy świętować 8 marca szczerze, jednak nie powiem na razie w jaki sposób, niech to będzie niespodzianką dla mojej ukochanej.

Audrius DRANEVIČIUS,
kierownik grupy Lietuvas
Telemasus

Uważam, że święto pozostaje świętem i 8 marca obchodzone jest również do dnia dzisiejszego. Owszem, ze strony oficjalnej trochę się zmieniło, jednakże większość mężczyzn w tym dniu daruje kwiaty swoim wybrankom. W tym roku mam taką sytuację, że moja dziewczyna akurat w niedziele wyjeżdża do Szwecji i nie będę mógł w tym dniu jej wręczyć prezentu. Ale nie straconego - podaruję jej o dzień wcześniej. Prezentem tym będą wylęczone kwiaty, prawdopodobnie róże, chociaż wiem, że symbolem tego święta są tulipany.

Danuta MILEWSKA,
emerytka

Dla mnie 8 marca jest wielkim świętem, jeszcze z tamtych czasów. W tym dniu w postaci kwiatka można wyrazić szacunek dla każdej kobiety. Zawsze na 8 marca otrzymywałam kwiaty - od rodziny, przyjaciół, znajomych. Nie wiem, jak będzie w tym roku, w zeszłym winszowali mi moi zięciowie. Zresztą nie tylko mnie, a również swoje żony, darując im kwiaty, perfumy, cukierki...



Linas STANKEVIČIUS
(woził w wózekcu córeczkę,
która będzie obchodzić
pierwsze swoje 8 marca)

Ten dzień będziemy obchodzili tak, jak żona zechce. Do mnie, oczywiście, należy kupienie kwiatów (róz) i prezentu. Co roku 8 marca było obchodzone, tak jest i teraz. Kiedyś w szkole składaliśmy życzenia dziewczętom z klasy. Nasza mała córka zaczęła będzie miała pierwsze swoje święto - przecież to też mała kobieta. Razem z żoną pomyślimy, jak można uczcić tę datę wspólnie.

Viktor DZETAVECKAS,
uczeń 7 klasy

Obowiązkowo w tym dniu złożę życzenia swojej mamie, kupię dla niej kwiaty i coś jeszcze. Każda nasza nauczycielka w poniedziałek otrzyma po kwiatku. Co roku składamy życzenia nauczycielkom. Dziewczętom prawdopodobnie nie będziemy. Święto to będę obchodził w domu, razem z mamą, nigdzie nie pójdę z kolegami, przecież to święto kobiet.

Rozmawiała Agnieszka Skinder
Fot. Marian Paluszkiwicz

Kwiatek dla ukochanej



Zapóżyczono od Amerykanów Walentynki nie wyliminowały jednak Święta Kobiet - 8 marca. Nadal w dniu tym panowie stają przed dylematem: skromna gerbera (najlepiej w kolorze czerwonym - jako świadectwo głębokich uczuć) czy wiazanka pąsowych róż dla ukochanej.

Fot. Marian Paluszkiwicz

Z kobietą w tytule

Świat kobiecych emocji

Jest taka legenda - w różnych tradycjach brzmiąca trochę inaczej, że bogowie stworzyli ludzką duszę jako całość składającą się z pierwiastka męskiego i kobiecego. Dusza ta jednak rozdzieliła się na dwie części, które od tego momentu szukają siebie nawzajem - kobieca dusza szuka swojej połowki, męska swojej.

Problem „tajemnicy duszy kobiecej” zawsze dopadał kogoś z mistrzów i mistrzyń pióra i wówczas z wielkim natchnieniem snuli rozważania na temat płci pięknej. W ten sposób wzbogacali się biblioteki, każda epoka dorzucała nowych dzieł z kobietą w tytule lub głównym wątku, a najwybitniejszych ich znawca, Honoriusz Balzac stwierdził, że wszystko, cokolwiek powie się o kobiecie, jest prawdą i tym samym dał pole do rozmyślań o psychologicznej sylwetce kobiety. Z czasem, w miarę rozwoju wszelkiego rodzaju gatunków literackich, pojawiło się dążenie do wyliminowania kobiety z jej typowych ról, przede wszystkim zaś jako partnerki mężczyzny. Pojawiała się możliwość udzielenia głosu samym kobietom. I chyba należy przyznać, iż kobiecy punkt widzenia na sprawy tego świata ma tę własną specyfikę, której warto posłuchać. Co panie mają do powiedzenia w interesujących kwestiach, do jakich prawd, filozofii życiowej przywidło je własne doświadczenie, przed czym ostrzegają, czemu się dziwią, co wyszydzą, jak kochają, jak wygląda ten świat, który mężczyźni za wszelką cenę pragną odgadnąć i poznać - świat kobiecych emocji.

BRIGITTE BARDOT (gwiazda filmu francuskiego):

„Jaki dzień w moim życiu był najpiękniejszy? To nie był dzień. To była noc”.

„Najlepsze są prezenty pozytywne. Na przykład: ja jemu chusteczki do nosa, on mnie futro”.

AGATA CHRISTIE (popularna pisarka angielska):

„Stłuczone naczynia przynoszą szczęście - ale tylko archeologom”.

„Nieszczęściem małych pedantycznych mężczyzn jest, że podobają im się zwykle duże i rzucające się w oczy kobiety”.

MARIA DĄBROWSKA (wybitna pisarka polska):

„Mężczyzna jest do zazdrośnictwa wobec kobiety, a kobieta do zazdrośnictwa wobec mężczyzny”.



Baby, ach te baby...

ry jego znużona partnerka wyróżniła jako szczególnie piękny”.

MARLENA DIETRICH (amerykańska aktorka filmowa):

„Najpiękniejsze kobiety mają najmniejsze szanse zdobycia wartościowego mężczyzny”.

„Piękność jest dla kobiety ważniejsza niż inteligencja, bo mężczyźni łatwiej przychodzi przetrzenie niż myślenie”.

„Kobiety dzieli się na dwie kategorie. Na roztrzepane, które zawsze gubią rękawiczki i na uważne, które zawsze jedną przyniosą do domu”.

JANE FONDA (amerykańska gwiazda filmowa):

„Kobieta może być żoną, matką i jeszcze czymś więcej, ale jest to w sumie bardzo ciężka robota”.

„Można prowadzić biuro bez szefa, ale nie bez sekretarki”.

SOPHIA LOREN (włoska aktorka filmowa):

„Na sex-appeal składa się w połowie to, co kobieta ma, a w połowie to, co myśli, że ma”.

KATHERINE MANSFIELD (pisarka angielska):

„Mężczyzna w najlepszym wypadku zasługuje tylko na to, by go utopić”.

„Życie - to jeszcze raz móc odetchnąć. Reszta nic nie znaczy”.

MARGARET MITCHELL (dziennikarka, pisarka amerykańska, autorka jednej powieści „Przemienieło z wiatrem”):

„Śmierć, podatk i rodzenie dzieci! Żadna z tych rzeczy nie przychodzi nigdy w porę!”.

„Kiedy się jest zamezną już jest wolno”.

MARYLIN MONROE (amerykańska gwiazda filmowa):

„Kobieta łatwiej przyzna, że nie ma racji, gdy ma rację, niż gdy jej nie ma”.

„Pieniądze szczęścia nie dają. Dopiero zakupy”.

POLA NEGRI (gwiazda filmowa poch. polskiego):

„Kobieta nie powinna ukrywać swej piękności do tego stopnia, by utracić ludzki wygląd”.

FRANCOISE SAGAN (pisarka francuska):

„Kiedy kobieta jest piękna? Kiedy mężczyźni ją za taką uważają”.

„I strój kobiety ma znaczenie tylko o tyle, o ile zachęca mężczyznę, by go z niej zdjąć”.

MAGDALENA SAMOZWANIEC (polska pisarka satyryczna):

„Dziewczyna to piec, w którym powoli piecze się baba”.

ELIZABETH TAYLOR (amerykańska gwiazda filmowa):

„Nie szuka pokochać, znacznie trudniej wytrwać”.

„Ciężki jest los współczesnej kobiety. Musi ubierać się jak chłopak, wyglądać jak dziewczynka, myśleć jak mężczyzna i pracować jak koń”.

Kobieta inaczej przeżywa świat, inaczej odczuwa realia dnia codziennego, inaczej kocha i wyznaje, często w innych, niż mężczyzna, rzeczach dopatruje się sensu, śmieje się i płacze jednocześnie, nie raz nie rozumiejąc, co czyni, ale pewna tego, że oczarowuje tą swoją odmiennością płci odmienną. Mężczyzna: kobieta - dwie połowki całości, które walczą, kochają się, nienawidzą i starają się postawić na swoim, nie zważając na to, że bogactwo tych dwóch rodzajów przeżywania składa się jednak dopiero na pełne oblicze świata.

Bożena Markowicz

W 80. rocznicę śmierci Antoniego Wiwulskiego

Jego imię znała Europa

Życie Antoniego Wiwulskiego, którego nie się przewala 80 lat temu, otoczone jest atmosferą tajemniczego szacunku. Osoby interesujące się jego rzeźbą i architekturą znajdują w historii swego miasta informacje o pracach tego twórcy, budynkach lub ich projektach, w encyklopediach - tylko skąpe, niewiele mówiące fakty.

Po przeglądzie licznych materiałów o wielowarstwowej, nacechowanej zmianą różnych teorii estetycznych kultura przelomu wieków, pozostaje podziw dla prac wczesnego i dojrzałego okresu twórczego, odzwierciedlających przeczące Antoniego Wiwulskiego, a może też przezorność, które pomogły mu lawirować między kierunkiem akademickim a skrajną awangardą. Obok innych uwypuklonych już w historii sztuki kwestii należy zaakcentować tu pozytywne znaczenie kontaktów z inteligencją polską, które utrzymywał przez całe życie.

We wczesnym dzieciństwie w niedużym mieście Totna guberni wologockiej ojciec Wiwulskiego otrzymał popłatki pracy. Pierwsza wiadomość - według słów badaczy Syberii - o zamieszkałych pod koniec XIX w. w tym regionie cesarstwa tysiącach Polaków prawdopodobnie do tarła do małego Antonia za pośrednictwem rodziców. Z Europy trafiali to nie tylko zesłańcy, ale też przybywali ludzie z własnej woli.



Portret śmiejącego się mężczyzny eksponowany do niedawna w Ratuszu

Imiona godne pamięci

Marian Morelowski

2 marca br. minęła 115 rocznica urodzin Mariana Morelowskiego - naukowca, historyka sztuki, profesora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Była to barwna postać naszego miasta, któremu poświęcił 15 lat bardzo aktywnej działalności w różnych sferach odradzającej się w owym okresie bardzo intensywne kultury i sztuki.

Jak się mówi, pełno go było wszędzie. Gdy odkryto w Katedrze Wileńskiej groby królewskie (1931 r.) włączył się wraz z innymi czynnie do ich należytego zabezpieczenia i nadania odpowiedniej rangi uroczystościom ponownego pochówku sześciągów królewskich. W dwa lata później, gdy wyłkła kwestia sprzedaży za granicę 10 bezcennych gobelinów z XVII wieku, znajdujących się w skarbcu katedralnym, stanął w ich obronie. Przypomnijmy, że Kapituła Katedralna i arcybiskup jabrzykowski zdecydowali na pozbycie się tych

z czasem atmosfera Gimnazjum Jezuitskiego Chyrowa w Galicji, do którego matka wysłała Antoniego na naukę, możliwości zapoznania się ze skarbami architektury sakralnej zachęcała go do wypróbowania swych sił oraz wyrażenia idei poprzez formy przestrzenne. Zrozumiałe jest, że przy wyborze zawodu młodzieniec musiał zdobyć aprobatę swych bliskich oraz duchownych z Litwy, którzy wspierali go materialnie.

W Wiedeńskim Instytucie Architektury (1897-1901) niebawem ujawniły się przeciętne zdolności studenta. Za projekt budynków Wiwulski zdobył tu kilka nagród. Do rozwoju zawodowego bezpośrednio przyczyniło się też niesłychanie intensywne życie tego olbrzymiego ośrodka kulturalnego. Na podstawie stwierdzeń najśmiejniejszych klasyków o niezwykłej sympatii Austriaków wobec otoczenia, opowiada o takich znanych osobistościach, jak twórcy tu podówczas muzyk Gustav Mahler, którego znali wszyscy mieszkańcy Wiednia i którego nawet do rzeszka odprowadzali na ulicy pełnym zachwytu wrzokiem, można wnioskować, że „fundament” wczesnego okresu twórczego już został założony w ostatnim roku studiów Antoniego Wiwulskiego. Uwagę docieklivych studentów nie mogły też ująć procesy zachodzące w architekturze cesarstwa austriacko-węgierskiego. Jeśli użyc się w Galicji z racji swej młodości przyszły twórca mógł nie odczuć wpływu kultury ekspansjonistycznej, to w Wiedniu ujrzał dosyć wyraźnie niezadowolenie, a nawet wrogość wobec tradycji architektury niemieckiej.

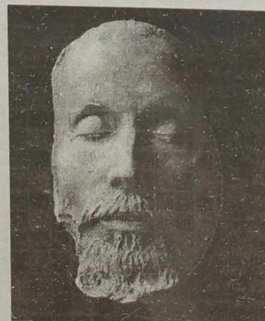
Wymagania czasu - tak zwany kierunek „secesji wiedeńskiej”, z jego wyjątkowym zainteresowaniem rzeźbą dekoracyjną oraz aspiracje samego Wiwulskiego, dążące do podkreślenia wyrazistości artystycznej dzieł architektonicznych, zdecydowały o jego podróży do Paryża. Były to bodajże najtrudniejsze i najradośniejsze lata w życiu twórcy (1902-1909), umożliwiające podziwianie własnych pierwszych zrealizowanych pomysłów. Badaczy czeka jeszcze niełatwa praca - zgłębienie źródeł działalności twórczej tego okresu. Zajęcia w pracowni rzeźbiarza A. Merciera, udział w wystawach (1904-1906) a i godne osobnej analizy słuszne uznanie najlepszego projektu

(1905 r.) w zamkniętym konkursie na krakowski kościół jezuitów (niestety, z powodu nowatorskiego rozwiązania konstrukcyjnego oraz olbrzymich środków, potrzebnych na realizowanie, projekt pozostał na papierze). Świadczy to o tym, że w tej dziedzinie Wiwulski już się znalazł w awangardzie. Wrócić za pośrednictwem syna Adama Mickiewicza - Władysława zapoznał się ze znanym muzykiem Ignacym Janem Paderewskim i na jego propozycję tworzył szkic pomnika dla uczczenia 500-lecia bitwy pod Grunwaldem (w polskiej historii sztuki najcenniejszy zwanego „pomnikiem Jagielly”). Rzeźbiarza całkowicie pochłaniała nowa idea. Fundator Paderewski wiedział o sukcesie przedstawiciela Wiedeńskiej Szkoły Architektury podczas konkursu na kościół krakowski, a po obejrzeniu glinianego modelu pomnika pozostał uwiesatfajsonowany i... za kilka lat ta monumentalna wielopostaciowa kompozycja (1910 r.) stanęła w Krakowie na placu Jana Matejki. O nielatum życiu w tym okresie świadczy też korespondencja z Paryża do Wilna do siostry Anieli. W obym kraju rzeźbiarstwo nie było łatwe, toteż mało dbał o swe zdrowie. Szkodliwe materiały, ciężka praca twórcza doprowadziły do gruźlicy i dopiero w Szwajcarii, gdzie trafił staraniem Paderewskiego, odzyskał siły.

W Paryżu przygotował też projekt kaplicy cmentarnej w Szydłowie na Litwie, którego realizacja trwała do ostatniego roku życia autora.

Litewskie Narodowe Muzeum Sztuki przechowuje sporo tzw. rzeźby młobertoego Antoniego Wiwulskiego. Bodajże najbardziej znany jest wiliamian portret śmiejącego się mężczyzny, przez szereg lat eksponowany w dawnym Ratuszu. Zdaniem kolegów kustozji, bardzo serdecznie odzwierciedla on wizerunek inteligenta polskiego.

Po stworzeniu skomplikowanej kompozycji krakowskiej, rzeźbiarstwo udało się wnieść mniejszy pomnik na Górze Trzykrzyńskiej w Wilnie, o bardziej lakonicznej konstrukcji (1915). Kilka pomników pozostało w projektach. Odzwierciedleniem współbrzmienia rzeźby z architekturą miał być kościół Serca Jezusowego w Wilnie. Wieńcząc budynec postać Chrystusa miała harmonizować z znajdującą się na niższym tarasie kapliczką św. Jacka.



Maska spórnierta Antoniego Wiwulskiego, sporządzona w Wilnie

Szkic przyszłej rzeźby „Chrystus błogosławiący” świadczy o wielkim rozmachu wyobraźni twórczej jego autora.

Tymczasem trudności wojenne, mnóstwo trosk, jakie legły na barki społeczności miasta, pewnie wziętowanie w celowości tej nowatorskiej pracy, działalność pedagogiczna i społeczna podważyły zdrowie tego pracowitego i oddanego swego człowieka. Zmarł nie ujrawszy swego ukończonego największego dzieła.

Ślad szybko oddalającej się z biegiem czasu tej szlachetnej osobowości, twórcy o olbrzymim talencie próbowali zatrzyć do jedni, to drudzy. A emanujące z ducha dzieła Wiwulskiego są ludziami potrzebne i powracają do nowego życia... Wsłuchując się wśród wrzawy miejskiej w język ulic Wiednia, Krakowa, Paryża i Wilna, możemy tu usłyszeć echo kroków wielkiego mistrza, bo w tych właśnie miastach dojrzał jako twórca, a zarazem dodał im własnego ducha. A jeśli przewertujemy francuskie i niemieckie słowniki sztuki, encyklopedie lub fundamentalną monografię Tadeusza Dobrowolskiego „Sztuka Krakowa” (Kr. 1978 wyd. 5), wydaną aż pięciokrotnie, znajdziemy też słowa poświęcone temu twórcy.

Największym holdem Antoniemu Wiwulskiemu mogłoby być wydanie chociażby skromnego folderu lub zbioru widokówek, zapoznających z twórczością artysty. Odegrały one piękną rolę w wychowaniu młodego pokolenia, pragnącego jak najdokładniej zgłębić swoją spuściznę kulturalną.

Vytautas Paliiukaitis,

historyk sztuki

Fot. Meccislovas Sakalauskas

sytecie Stefana Batorego w Wilnie, po habilitacji w 1931 r. na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, przyznano mu miano docenta, a w 1934 został profesorem nadzwyczajnym wileńskiej uczelni. Po wojnie wyjechał do Lublina, gdzie wykładał na KUL'u, potem przeniósł się do Wrocławia i był tam kierownikiem Katedry Historii Sztuki Uniwersytetu.

Tyle, jeśli chodzi o działalność dydaktyczną, podaną w ogromnym skrócie, bowiem wiele lat Morelowski poświęcił pracy nauczycielskiej, między innymi prowadził w czasie wojny w Wilnie tajne nauczanie, uwiecznione egzaminami magisterskimi. Był ponadto w latach 1931-1941 ekspertem Miejskiego Muzeum Sztuki w Wilnie, a w latach 1944 - 1945 - referentem do spraw ochrony zabytków w Wilnie.

W czasie pobytu w Krakowie, Wilnie, Lublinie zajmował się Marian Morelowski zagadnieniami z zakresu urbanistyki, archi-

tektury, rzeźby, malarstwa i rzemiosła artystycznego - głównie dotyczącymi relikwii związanych z tymi miastami i okolicą, od ronanizmu po wiek XVIII, poświęcając dużo uwagi problemom wileńskiej architektury barokowej XVIII w. i trockiego zamku. Ale i współczesna sztuka nie uszła szerokim jego zainteresowaniu. Poświęcał m. in. artykuły Oldze Bornańskiej, Ferdynandowi Ruszczykowi, Leonowi Wyczółkowskiemu.

Największa jednak uwaga badawcza ześrodkowała Morelowski na zagadnieniu związków artystycznych Polski od XI-XIV w. ze sztuką francuską i włoską. Badania te ugruntowane doskonałą znajomością sztuki zachodnioeuropejskiej pozwoliły na ukazanie w nowym świetle genezy wielu zabytków polskiej i architektur polskiej. Jest bezsprzecznie dużą zasługą Mariana Morelowskiego, że intensywną i konsekwentną pracę nad umiłowaną tematyką kontynuował przez całą ciąg swych twórczych badań.

Kolumnę przygotowała Halina Jotkialo

W 1930 r. został zastępcą profesora historii sztuki na Univer-

Motokonkurs

Final konkursu „Bezpieczny ruch”

W dzisiejszym wydaniu „Motoryzacji” podajemy prawidłowe odpowiedzi na pytania konkursu „Bezpieczny ruch” i nazwiska zwycięzców. Nagrody ufundowała spółka Shell Lietuva, pomysłodawcą był klub automotosportowy „Akademija”, który wspólnie z redakcją „Kuriera Wileńskiego” zorganizował konkurs. Mówiąc szczerze, z ręką na kierownicy, nie spodziewaliśmy się tak dużego zainteresowania czytelników - pytania konkursowe stanowiły coś w rodzaju egzaminu na prawo jazdy. Szczęściem, codzienna poczta szybko nas co do tego rozczarowała. Otrzymaaliśmy ponad 80 listów - każdy z kompletem 10 zestawów po 5 w każdym i zaznaczonymi odpowiedziami. Niżej zamieszczamy prawidłowe odpowiedzi na konkursowe pytania i listę zwycięzców. Kolejność na liście została ustalona zgodnie z zasadami konkursu - 1 prawidłowa odpowiedź to 1 punkt. Wielu uczestników konkursu zebrało jednakową liczbę punktów - w tym wypadku musieliśmy posłużyć się słęym losiem.

Po nagrody prosimy przybyć 12 MARCA, w PIĄTEK, na 12 godz. do redakcji - Dom Prasy, Laisves pr. 60, piętro 11, pokój 1112 (te osoby, które nie będą mogły przy-

być do redakcji prosimy o kontakt telefoniczny - 42 79 04).

Pozdrawiamy i czekamy!

Prawidłowe odpowiedzi

Zestaw I

1. pytanie - 2. wariant odpowiedzi; 2 - 2.; 3. - 2.; 4. - 1.; 5. - 1588 r. w Trzeccim Statucie Litewskim.

Zestaw II

1. - Samochód prawie równocześnie wynaleźli Niemcy Karl Benz i Gottfried Daimler. Oficjalna data narodzin samocho-

du - 29 stycznia 1886 r.; 2. - 1.; 3. - 2.; 4. - 1.; 5. - 3.

Zestaw III

1. - Shell Helix Ultra 5W-40, Shell Helix plus 10W-40, Shell Helix Super 10W-40, Shell Helix 15W-40; 2. - 1.; 3. - 2.; 4. - 4.; 5. - 1.

Zestaw IV

1. - 4.; 2. - 3.; 3. - 2.; 4. - 3.; 5. - Wyraz „automobil” utworzony został z dwóch słów - „auto” i „mobilis”. W języku starogreckim słowo „auto” oznacza „sam”, a słowo łacińskie „mobilis” - „poruszający się”, czy-

li „sam poruszający się”.

Zestaw V

1. - 2.; 2. - 3.; 3. - 1.; 4. - 3.; 5. - Pierwszy samochód na Litwie pojawił się w roku 1896. Za 2147 rubli nabył je Drugi Odcinek Drogowy, obsługujący szosę Ryga-Szawile-Taurogi. Był to samochód osobowy francuskiej firmy „Panhar et Levasor”.

Zestaw VI

1. - 1930 r.; 2. - 3.-2.; 3. - 3.; 4. - na przejściach dla pieszych; na przejazdach kolejowych; w tunelach; na mostach, estakadach, wiaduktach i pod nimi; w miejscach, gdzie widoczność na drodze chociaż w jednym kierunku nie przekracza 100 m; na drogach z pasem dzielącym, z wyjątkiem urzędzonego tam znaku, albo miejscach skrętu ze znakiem zakazu wyprzedzania. 5. - na skrzyżowaniach, z wyjątkiem wyprzedzania na głównej drodze; przejazdach kolejowych i na 100 m przed nimi; na odcinkach drogi, gdzie jest za widoczność; na przejściach dla pieszych.

Zestaw VII

1. - 1.; 2. - 5.; 3. - 3.; 4. - 2.; 5. - 2.

Zestaw VIII

1. - 3.; 2. - 3.; 3. - 4.; 4. - 2.; 5. - 2.

Zestaw IX

1. - 4.; 2. - 1.; 3. - 4.; 4. - 3.; 5. - 5.

Zestaw X

1. - 1.; 2. - 3.; 3. - 4.; 4. - 1.; 5. - 5.

Lista zwycięzców

Torba podróżna - **Eugeniusz Rymszewicz**, Wilno
Atlas samochodowy Europy - **Robert Lewicki**, Wilno
Atlas samochodowy Europy - IX klasa Barskuńskiej Szkoł. Szr., rej. szyrwincki
Atlas s. E. na CD - ROM-ie - **Viktorius Dejliko**, Wilno
Atlas s. E. na CD - ROM-ie - **Miroslaw Szejbak**, Wilno
Koszulka firmowa Shell - **Laura Siemaszko**, Barskuny, rej. szyrwincki
Koszulka firmowa Shell - **Edward Mackiewicz**, Szventininkai, rejon trocki
Czapka firmowa Shell, kalendarz „K.W.” - **Eugeniusz Skurko**, Miedniki, rej. wileński
Czapka firmowa Shell, kalendarz „K.W.” - **Krzysztof Antul**, Ejszyski
Notis i kalendarz „K.W.” - **Lucyna Narkiewicz**, Wilno

Zesłujemy pozostałym uczestnikom konkursu, którzy nie zakwalifikowali się na listę, a napisali do nas - uczniom Barskuńskiej Szkoły Średniej rej. szyrwinckiego, wileńskich szkół im. Jana Pawła II, Władysława Syrokomli, Anecie Szafajkiewicz z Wilna, Józefowi Zienkiewiczowi z Szumska, Zygmuntowi Baranowskiemu z Wilna i wszystkim innym miłośnikom motoryzacji. Do następnego konkursu!

W oczekiwaniu na milionowe auto

Coraz więcej coraz lepszych

„Samochód nie jest przedmiotem luksusu, to środek do przemieszczania się” - hasło rzucone przez pionierów automobilizmu już i w naszym kraju wydaje się być osiągalne. Litwa to nie Ameryka, gdzie na każdego obywatela kraju przypada po co najmniej jednym samochodzie, ale ma już niedaleko do osiągnięcia 1/3 amerykańskiego standardu. Wg danych policji drogowej za rok ubiegły, na Litwie było zarejestrowa-

nych ponad 933 tys. samochodów osobowych. Można więc śmiało twierdzić, że w tym roku zostanie zarejestrowany milionowy samochód osobowy.

Wśród marek pozycję lidera od lat utrzymuje przedstawiciel rosyjskiego przemysłu motoryzacyjnego - VAZ. Zajmuje jednak coraz mniejszą część rynku. W roku 1994 zarejestrowano 329 tys. aut tej marki i po raz pierwszy zanotowano znaczne straty względem innych marek. Masowe do-

stawy używanych aut zachodnich zrewolucjonizowały krajowy rynek samochodowy. Za cenę poro-dzieckiego auta można było kupić zachodni, co prawda, o starszym roczniku, ale bardziej oszczędny i komfortowy wóz. W roku ubiegłym na Litwie było już tylko niecałe 162 tys. lad.

Tendencja - liczba rosyjskich aut maleje, a zachodnich wzrasta - szczególnie dobrze jest widoczna na przykładzie najbliższych, niemieckich konkurentów - volks-

wagenów i audi. W roku 1994 na Litwie zarejestrowano zaledwie 11 tys. volkswagenów i 14 tys. audi. Po 5 latach nastąpił gwałtowny skok - liczba aut tych marek zwiększyła się ponad dziesięciokrotnie! Popularność volkswagena rośnie szybciej od ceny benzyny i to zarówno, jeśli chodzi o auta używane, jak i zupełnie nowe.

Odkryciem ostatnim lat stały się samochody z Kraju Kwitnącej Wiśni. Bezpodstawny strach, że są to samochody jednorazowe (np. o niemożliwości wykonania kapitalnego remontu silnika) mijał. Tak więc japońskie wozy zanotowały największe tempo wzrostu.

Z kolei do wielkich przegranych mogą siebie zaliczyć auta z Kraju Wolnych Marzeń. Amerykańskie samochody, choć niezwykle cenione za komfortowe wyposażenie i wspaniałe osiągi tech-

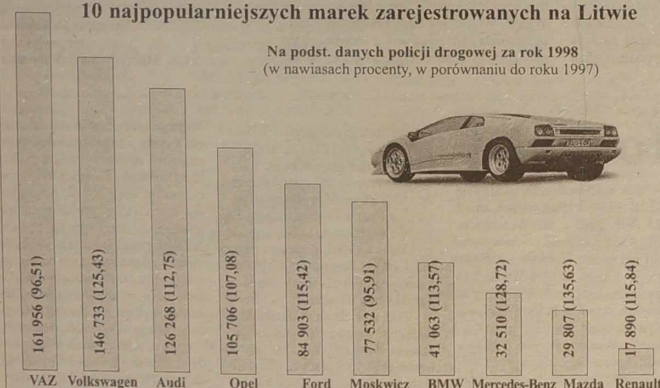
niczne, przegrywają w prozaicznej walce o benzynę i części zamienne. W pierwszym przypadku należy się uzbroid w grubą sarkawkę (zużycie paliwa co naj-mniej 15 litrów na 100 km), w drugim - w anielską cierpliwość (detale zza Wielkiej Wody czasami wędrują miesiąc i więcej).

I jeszcze jeden optymistyczny akcent. Biorąc pod uwagę wiek samochodów osobowych należy stwierdzić, że i tu uwytkniła się wyraźna tendencja - nastąpiła wyraźna poprawa na lepsze. Najnowszych samochodów (1996-1998 r.) nadal jest nie za wiele - niecałe 10 tys. (1 proc. rynku) aut, ale to jest o nieco więcej niż przed pięcioma laty. Najwięcej zarejestrowano pojazdów pochodzących z lat 1984-1986 - 334 tys., czyli około 36 proc. ogólnej liczby.

Aleksander Borowik

10 najpopularniejszych marek zarejestrowanych na Litwie

Na podst. danych policji drogowej za rok 1998
(w nawiasach procenty, w porównaniu do roku 1997)



Wszystkie koła Litwy

Na podst. danych policji drogowej za rok 1998 (w tys.)

Samochody osobowe	933,1
Ciężarówki	76,7
Samochody dostawcze	50,2
Autobusy	6,5
Mikrobusy	9,1
Przyczepy do sam. osob.	46,9
Przyczepy i naczepy do ciężarówek	18,5
Przyczepy campingowe	0,632
Domy na kołach	0,907
Razem	1142,5



7 halowe mistrzostwa świata w lekkiej atletyce

Remigija Nazaroviene ustąpiła „brąz”



Reprezentantka Litwy Remigija Nazaroviene (na zdjęciu po lewej) zajęła wczoraj czwarte miejsce w pięcioboju ustępując brązowy medal Polce Urszuli Włodarczyk, która

uzbrała 4596 punktów w 7 halowych mistrzostwach świata.

Mistrzynią globu została Amerykanka La Shandra Nathan - 4753 pkt., natomiast

tytuł wicemistrzyni świata przypadł Rosjance Irinie Bielowej, na koniec której zanotowano 4 691 punktów.

„Złoto” Amerykance przypadło zastąpienie. We wszystkich konkurencjach finiszowała w pierwszej trójce. Z kolei reprezentantka Litwy, aby stanąć przynajmniej na trzecim stopniu podium, należało bardziej się przyłożyć w skoku w dal i biegu na 800 metrów, ponieważ jeszcze przed tymi konkurencjami w klasyfikacji pięcioboistek zajmowała trzecią pozycję, którą w końcu straciła na rzecz Urszuli Włodarczyk (AZS AWF Wrocław).

Mimo niekwestionowanego sukcesu

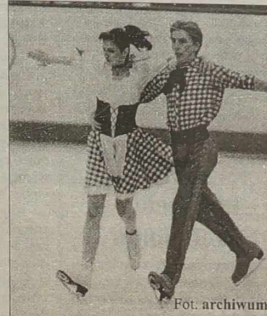
Polki, jakim jest jej brązowy medal, to i ona musiała zostać po utracie pozycji wicelidera. Włodarczyk jeszcze po czterech konkurencjach była druga, ale świetnie biegnąca halowa rekordzistka świata, Irina Bielowa (plasowała się tuż za Polką) zdołała odrobić z nawiązką i sięgnąć po „srebro”.

Warto zaznaczyć, iż właśnie do Bielowej należy halowy rekord świata w pięcioboju (4991 pkt.), dlatego też wyprzedzenie Polki na finiszu dla nikogo nie było zaskoczeniem. Większą niespodziankę sprawiła Rosjanka zdobywając „tylko” tytuł wicemistrzyni świata.

Finale GP łyżwiarzy figurowych

Jest o co walczyć

Od wczoraj w Sankt-Petersburgu rozgrywany jest finał Grand Prix w łyżwiarstwie figurowym. W zawodach, które zakończą się dzisiaj, udział bierze też para tancerzka z Litwy Margarita Drobiazko i Povilas Vanagas. Wyłonieni oni zostali po sześciu zawodach z cyklu GP, które odbywały się w Kamloos, Detroit, Gelsenkirchen, Paryżu, Moskwie oraz Sapporo.



Fot. archiwum

W finałowych zawodach wystartuje po sześciu reprezentantów konkurencji solowych oraz po pięć par tancerznych i sportowych, z których każda ma o co walczyć. Za pierwsze miejsce we wszystkich konkurencjach przygotowano 50 tys. USD, drugie premioune jest 30 tys., za trzecie zawodnicy otrzymają 20 tys., za czwarte 10 tys., a za piąte - 8 tys. Szósta pozycja w konkurencjach solowych nagradzana będzie premią w wysokości 5 tys. dolarów.

Faworytami wszystkich konkurencji GP bez wątpienia są zawodnicy Rosji i to oni najprawdopodobniej zgarną główne premie.

Wśród solistów do walki stanie aż czterech Rosjan. Z kompletem 24 punktów do finatu zakwalifikował się Jewgienij Plużenko i Aleksiej Jagudin, a za nimi uplasował się Aleksiej Urmanow. Bardzo prawdopodobna jest zatem powtórka ze styczniowych mistrzostw Europy w Pradze, gdzie właśnie ta trójka walczyła o medale. Wówczas najlepszym okazał się Jagudin, który wyprzedził Plużenka i Urmanowa. Do rywalizacji o najwyższe premie GP powinien walczyć się także ich rodak Aleksander Abt.

W Sankt-Petersburgu zabraknie trzykrotnego mistrza świata Kanadyjczyka Elvisa Stojka, któremu podczas niedawnych Mistrzostw Czterech Kontynentów odnowiła się kontuzja pachwiny. łyżwiarz postanowił opuścić zawody w Rosji, aby mieć czas na przygotowanie się do mistrzostw świata w Helsinkach (22-28 marca). W finale zastąpi go Niemiec Andrejs Vlasencenko.

Także komplet 24 punktów wywalczyły dwie solistki z Rosji. Zapowiada się ciekawa walka między dwukrotną złotą medalistką mistrzostw Europy Marią Butyrską, Jeleną Sokolową oraz ich rodatką Iriną Shucką. Dla tej ostatniej będzie to ostatnia szansa na wywalczenie miejsca w karierze na MŚ. Słaby występ tej zawodniczki (dwukrotnej mistrzyni Europy) podczas krajowych mistrzostw pozbawił ją udziału w praskich ME.

W konkurencji par sportowych faworytami są także Rosjanie Jelena Bierenża i Anton Sicharulidze, aktualni mistrzowie świata, którzy w Pradze nie ukończyli zawodów z powodu choroby. Ich rodacy Andżelika Kryłowa i Oleg Owsiannikow są głównymi kandydatami do zwycięstwa w tańcach. Z powodu kontuzji do Sankt-Petersburga nie przyjadą Kanadyjczycy Shaelyn Bourne i Victor Kraatz.

Na podstawie inf. PAP, ELTA i WL
przygotował
Andrzej Ratkiewicz

Skok o tyczce najlepiej się udał Niemce

W finałowym konkursie skoku o tyczce pierwszego dnia mistrzostw zwyciężyła Niemka Nastja Ryshich (na zdjęciu po prawej). Złoty krążek wręczono jej za pokonanie poprzeczki na wysokości 4 m 50 cm.

Srebrny medal zgarnęła wychowanka polskiego trenera Stanisława Szczyrby, Islandka Vala Flösdóttir - 4.45.

Rekordzistka świata, Niemka Nicole Rieger-Humbert (4,56 - 25 lutego br. w Sztokholmie) musiała zadowolić się brązowym medalem, a broniąca tytułu mistrzyni świata z 1997 roku Amerykanka Stacy Dragica zajęła dosyć odległe 8 miejsce - 4.35.

Monika Pyrek (Warszawianka - TOP 2000) zajęła w finałowym konkursie skoku o tyczce jedenaste miejsce z wynikiem 4,20 gorszym o 1 cm od należącego do niej halowego rekordu Polski.

Rozpoczęły się wczoraj

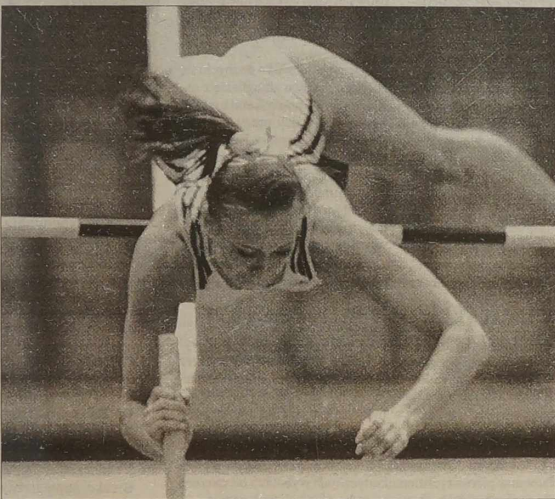
7 halowe mistrzostwa świata w lekkiej atletyce rozpoczęły się w Japonii wczoraj w Maebashi (100 km na północny zachód od Tokio).

Bierze w nich udział ponad 700 zawodniczek i zawodników ze 123 krajów.

Najwięcej medali zdobyli lekkoatleci USA i Niemiec

W pierwszym dniu 7. halowych mistrzostw świata w Maebashi najwięcej medali zdobyli lekkoatleci USA - pięć (1-2-2) oraz Niemiec - cztery, w tym aż dwa złote.

W piątek organizatorzy zawodów wrę-



Fot. EPA-ELTA

czyli w sumie 25 medali reprezentantom 15 krajów.

Gospodarzem pierwszych, oficjalnych mistrzostw (nieoficjalnie odbyły się w 1985 roku w paryskiej Bercy) była w 1987 roku stolica stanu Minnesota - Indianapolis, a kolejnych: Budapeszt (1989), Sewilla (1991), Toronto (1993), Barcelona (1995) i Paryż (1997).

Maebashi - stolica prowincji Gunma, znana jest jako centrum jedwabnicze, a także ośrodek kultury, z którego wyszli sławni poeci, m.in. Sakutaro Hagiwara. Przez miasto przepływa jedna z największych japońskich rzek - Tone. W pobliżu znajdują się trzy góry: Akagi, Harune i Myogi. Z Tokio łączy Maebashi linia kolejowa, po której mkną superekspresy (Shinkansen).

Puchar Zdobywców Pucharów

Anglicy, Rosjanie i Włosi jedną nogą w półfinałach

Zespoły Chelsea Londyn, Lokomotiw Moskwa i Lazio Rzym dzięki wysokim zwycięstwom w pierwszych meczach są najbliższymi awansu do półfinałów piłkarskiego Pucharu Zdobywców Pucharów.

Wyniki pierwszych meczów 1/4 finału:

Chelsea - Velerengen	3:0 (2:0)
Lokomotiw Moskwa - Maccabi Hajfa	3:0 (0:0)
Verteks Varazdin - Real Mallorca	0:0
Panionios Ateny - Lazio Rzym	0:4 (0:2)



Fot. EPA-ELTA

Bez szans w rewanżu

Mimo że Norwegowie w meczu z „Chelsea” stworzyli kilka groźnych sytuacji, to nie zdołali strzelić gola i w rewanżu mają niewielką szansę na odrobienie trzybramkowej straty.

Gospodarcom prowadzenie zapewnił na londyńskiej murawie już w 9 minucie Celestine Babayaro, wykorzystując podanie Gianfranco Zoli strzałem kopa słupka bramki Mikko Karna. Dwadzieścia minut później na 2:0 podniósł Zola. Wynik spotkania na 3:0 ustalił w 84 minucie Tore Andre Flo, który po przerwie zmienił Zolę.

Brawa Gruzinowi

Za praktycznie 100 procentowy awans do 1/2 finału PZP moskiewski „Lokomotiw” winien podziękować gruzińskiemu napastnikowi Zazy Dzanasziji (na zdjęciu z nogami u góry) autorowi trzech zdobytych bramek. Mecz rozstrzygnięty w drugiej połowie. Tuż po zmianie stron, w 47. minucie piłka po uderzeniu z 40 metrów Dzanasziji, zaskoczyła bramkarza Maccabi Nira Dawidowicza i wpadła do bramki. Pół godz-

ny później Gruzin podwyższył na 2:0, a tuż przed zakończeniem meczu dobił strzał Dmitrija Bulykina zdobywając swojego trzeciego gola.

Grecy byli nieporadni

W spotkaniu z „Lazio” Grecy, chociaż i za słabym boiskiem, nie mieli żadnych szans. Byli nieporadni. Na błotnistym atenskim boisku swoje warunki od początku dyktowali Włosi. Bramkarz greckiej ekipy „Panionios” Luca Marchegiani interweniował tylko sporadycznie i to jedynie w niegroźnych sytuacjach po przerwie.

Szybkie prowadzenie „Lazio” uzyskał Jugosłowianin Dejan Stankovic po komezje wykonanej przez Simise Mihajlovic. 10 min. później Chilijczyk Marcelo Salas scentrował, a Thanassis Gazis nieszczęśliwie interweniował i wbił piłkę do siatki własnej bramki.

Panionios próbował grać aktywniej, ale to „Lazio” znowu strzelał bramki: Stankovic wykorzystał piękne podanie Salasa, a Czech Pavel Nedved ustalił wynik w tym łatwym dla gości spotkaniu. Rewanż 18 marca.

Polska

Zdziwienie

Ze „zdziwieniem i niedowierzaniem” polskie MSZ przyjęło wyrok uniewinniający pilota amerykańskiego samolotu wojskowego, który w lutym 1998 r. przeciął linię kolejki górskiej we włoskich Alpach, powodując katastrofę i śmierć 20 osób.

„Śmierć 20 osób, w tym dwójki Polaków i tragedia ich rodzin została w sposób zbyt lekki potraktowana” - powiedział w piątek rzecznik MSZ Paweł Dobrowolski.

„Jesteśmy przekonani, że pomimo iż zapadł ten kontrowersyjny wyrok, to sprawiedliwości stanie się zadość w toku dalszych działań prawnych” - mówił rzecznik.

Postrzelono
szefa mafii

Domniemany szef śląskiej mafii Zbigniew Sz. (pseud. „Simon”) został w nocy z czwartku na piątek postrzelony przez nieznanego sprawcę. Obecnie w ciężkim stanie przebywa on w szpitalu.

Według nieoficjalnych na razie informacji do zdarzenia doszło w pobliżu katowickiej restauracji „Zielone Oczko”, której „Simon” był właścicielem. Strzał oddano prawdopodobnie z niewielkiej odległości. Kula przeszła blisko serca.

Przed katowickim Sądem Okręgowym toczy się proces „Simona”, jego dwóch „żołnierzy” oraz żony „Simona” oskarżony jest o usiłowanie zabójstwa, kierowanie gangiem i wymuszanie haraczy.

Grzeszna
gramatyka

Posel ASW oskarżył podreżnik szkolny o szczerzenie w umyśle dzieci niechrześcijańskiego światopoglądu, z elementami New Age. I wygrał. MEN skreśliło podręcznik z listy.

Gdańscy poseł Antoni Szymański wyjaśnia, że podręcznik „Świczki” z gramatyki polskiej dla uczniów IV i V klasy szkoły podstawowej, opiera swe przykłady przede wszystkim na znakach zodiaku i horoskopach.

Takie ukryte przekazywanie pewnych treści światopoglądowych może być groźne dla młodych - uważa poseł, powołując się na opinie recenzentów, w tym przedstawiciela Kościoła.

Ścieżka
dinozaurów

Wydeptana 200 mln lat temu w Górach Świętokrzyskich przez wielkie zauropody „ścieżka dinozaurów”, jest zagrożona zniszczeniem.

Na powierzchni ponad 1000 m kw. znajduje się kilkadziesiąt tropów dinozaurów. Jest to prawdziwa rewelacja paleontologiczna, pierwsza w Polsce znalezisko tej rangi i jedno z nielicznych w Europie. „Ścieżka dinozaurów”, choć znajduje się na terenie rezerwatu, jest zagrożona przez poszukiwaczy gagatów. Są to zwęglone fragmenty drewna z lasów współczesnych świętokrzyskim zauropodom. Gagaty wykorzystuje się do wyrobu ozdób i biżuterii.

Borys Bierezowski został zdymisjonowany

Decyzja zatraca imperializmem

Przywódcy państw poradzieckiej Wspólnoty poparli prezydenta Jelcyna, który jako przewodniczący WNP uważał, iż należy zdymisjonować jej sekretarza Borysa Bierezowskiego. Szefowie państw WNP w piątek podpisali, przekazany im przez rosyjskie MSZ, dokument w sprawie dymisji Bierezowskiego.

Decyzja Jelcyna zaskoczyła niektórych szefów państw grupującej 12 poradzieckich republik Wspólnoty Niepodległych Państw. Zdziwienie wyraził np. Gejdar Alijew, prezydent Azerbejdżanu, gdzie notabene Bierezowski dowodził się w czwartek o planach wobec swojej osoby.

Alijew przypomniał, że Bierezowski na stanowisko sekretarza wykonawczego mianowała rada szefów państw WNP. Zakwestionował w ten sposób prawo prezydenta Jelcyna do samodzielnego decydowania o władzach WNP.

O tym, że taki krok (decyzję o zwolnieniu Bierezowskiego) należało skonsultować i z jego krajem, wspominał też w piątek goście w Tokio prezydent Gruzji Eduard Szwardnadze.

Zamiar usunięcia wpływowego i kontrowersyjnego finansisty i po-

lytika, uważanego w swoim czasie za szarą eminencję Kremla, ucieślił Dumę, niższą izbę rosyjskiego parlamentu, która już dwukrotnie zabiegała o zdymisjonowanie Bierezowskiego.

Premier Jewgienij Primakow, który odpoczywa w Soczi nad Morzem Czarnym, powiedział w piątek, że żaden sekretarz wykonawczy WNP nie ma prawa mieszać się do polityki wewnętrznej którejkolwiek z państw członkowskich Wspólnoty. Ponadto powinien wiedzieć, że musi konsultować swoje decyzje z przewodniczącym Rady Szefów Państw WNP, którym obecnie jest Borys Jelcyn.

W rosyjskiej prasie od dawna publikowane były artykuły o zakulisowych rozgrywkach między Bierezowskim a Primakowem, które często określa się jako „walkę tytanów”.

Decyzja Jelcyna o pozbyciu Bierezowskiego zbiegła się z nasilającymi się pogłoskami o istnieniu sporu między prezydentem a premierem. Dymisja Bierezowskiego może, zdaniem agencji, umocnić Primakowa, jednocześnie zaś stworzyć wrażenie, że prezydent, który znów przebywa w szpitalu, nie obawia się nadmiernego wzrostu wpływu premiera.



Borys Bierezowski powiedział w piątek w Baku, że działania Jelcyna przypominają sowieckie czasy, a sama decyzja „zatraca imperializmem”.
Fot. EPA-ELTA

Indonezja zgodziła się na obserwatorów podczas wyborów

Rozkwit demokracji

Prezydent Indonezji Jusuf Habibie uznał, że indonezyjskie wybory parlamentarne (7 czerwca) powinny być monitorowane przez obserwatorów międzynarodowych - powiedziała w piątek sekretarz stanu USA Madeleine Albright.

Świat z uwagą śledzi sytuację w Indonezji w związku z występującymi tam licznymi napięciami społecznymi, religijnymi i narodowościowymi oraz bardzo poważnym kryzysem gospodarczym. Czerwcowe wybory, w których 125-milionowy elektorat indonezyjski wyłoni nowy parlament w pierwszych demokratycznych wyborach od czterech dziesięcioleci, niosą ze sobą również ryzyko eskalacji tych napięć.

W reakcji na prodemokratyczne żądania społeczne, Habibie przyspieszył wybory (które miały się odbyć w roku 2002) i wprowadził daleko idące reformy, łącznie ze zlikwidowaniem trzypartyjnego systemu politycznego, narzuconego przez odsuniętego w maju zeszłego roku prezydenta Sucharto.

W rozmowie z szefową dyplomacji amerykańskiej Habibie podkreślił że wybory będą wolne i uczciwe. Pani Albright mówiła o „rozkwicie demokracji” w Indonezji i o znacznej poprawie sytuacji w dziedzinie praw człowieka od czasu objęcia urzędu prezydenta przez Habibiego.

Cztery osoby zginęły w zamachu bombowym

Ofiarą gubernator



Gubernator był w drodze do pracy, gdy w zaparkowanym na trasie przejazdu samochodzie wybuchła bomba. Według władz, została ona zdetonowana drogą radiową.
Fot. EPA-ELTA

Pretensje roszczą Serbowie i Muzułmanie

Neutralna decyzja

Międzynarodowy trybunał arbitrażowy w Wiedniu zdecydował wczoraj, że sporne miasto Brzcko na północy Bośni będzie miało status neutralny i wielonarodowościowe władze.

Do Brzcka roszczą pretensje Serbowie i Muzułmanie.

Według oświadczenia wydanego przez Trybunał w Sarajewie, „miasto będzie miało swoje wielonarodowościowe władze, bez przewagi żadnej ze stron, nadzorowane przez kontrolę międzynarodową.

Brzcko, strategiczny port nad rzeką Sawą, która przebiega granicą z Chorwacją, należał do tej pory do serbskiej części Bośni, ale był pod zarządem międzynarodowym. Jego zwrotu domaga się federacja chorwacko-muzułmańska.

Brzcko uważane jest za potencjalnie najbardziej zapalny punkt w Bośni. Stanowi bowiem najwyższy odcinek korytarza łączącego obszary pod kontrolą Serbów na wschodzie i na zachodzie Bośni.

Dla Muzułmanów Brzcko ze swym portem i węzłem komunikacyjnym jest ważne jako łącznik z Europą. Zarówno Serbowie, jak i Muzułmanie zapowiadali, że są gotowi walczyć o Brzcko.

Cztery osoby zginęły, a jedna została poważnie ranna w piątek w wyniku wybuchu bomby w mieście Cankiri, w środkowej Turcji.

Ranny został miejscowy gubernator Ayhan Çevik. Ofiary śmiertelne to ochroniarz i kierownik gubernatora oraz dwójka przechodniów, w tym 14-letnia dziewczynka. Gubernator został natychmiast przewieziony do szpitala w stolicy kraju, Ankarze.

Według szefa turkijckiej policji Necatiiego Billica, odpowiedzialność za zamach wzięło na siebie ultralewicowe ugrupowanie terrorystyczne TIKKO. Ugrupowanie to nazywające się Turcka Armia Wyzwolenia Pracujących i Chłopów groziło już wcześniej śmiercią gubernatorowi.

Początkowo przypuszczano, że zamach jest dziełem zwolenników przebywającego w więzieniu przywódcy kurdyjskiej partyzantki Abdullaha Ocalana.

Na podstawie doniesień PAP-u opracował Walerian Butkiewicz

Pogoda

Pada deszcz...

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, opady deszczu. Wiatr południowy, południowo-zachodni, 6-11 m/sek. Temperatura w nocy 1-6, w dzień 3-8 stopni ciepła. W Wilnie opady. Temperatura w nocy 2-4, w dzień 6-8 stopni ciepła. 7 marca bez opadów, mgła, gołolódź. Temperatura w nocy od -3 do +2, w dzień 3-8 stopni ciepła. 8 marca niedużo opady deszczu, temperatura w nocy od -1 do +4, w dzień 1-6 stopni ciepła.



KURIER WILEŃSKI

TRWA prenumerata na II półrocze 1999 roku

Wydanie codzienne - indeks 0044

Table with 3 columns: I mies., II mies., III mies. and 3 rows: z dostarczaniem przez pocztę 19 Lt, 38 Lt, 57 Lt

Wydanie codzienne dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

Table with 3 columns: I mies., II mies., III mies. and 3 rows: z dostarczaniem przez pocztę 16 Lt, 32 Lt, 48 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

Table with 3 columns: I mies., II mies., III mies. and 3 rows: z dostarczaniem przez pocztę 3,90 Lt, 7,80 Lt, 11,70 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne

Table with 3 columns: I mies., II mies., III mies. and 3 rows: w szkołach w księgarniach: S.K. ul. Auszros Vartu (Ostrobramska) 9 "Elephas" ul. Olandu 3 im. A. Mickiewicza (Naugarduko 18) w redakcji

KALENDARIUM

* Sobota (6.III) jest 63 dniem 1999 r. Do końca roku pozostało 300 dni. * Znak Zodiaku - Ryby. * Imieniny: Jordana, Klaudiana, Róży, Wiktora. * Wschód Słońca - 5.58, zachód - 17.04. Długość dnia 11 godz. 06 min. * Księżyc. Pełnia - od 2 marca.

* Niedziela (7.III) jest 64 dniem 1999 r. Do końca roku pozostało 299 dni. * Znak Zodiaku - Ryby. * Imieniny: Felicjty, Jana, Pawła, Tomasa.

* Wschód Słońca - 5.55, zachód - 17.06. Długość dnia 11 godz. 11 min. * Księżyc. Pełnia - od 2 marca.

* Poniedziałek (8.III) jest 65 dniem 1999 r. Do końca roku pozostało 298 dni. * Znak Zodiaku - Ryby. * Imieniny: Beaty, Jana.

* Wschód Słońca - 5.53, zachód - 17.08. Długość dnia 11 godz. 15 min. * Księżyc. Pełnia - od 2 marca.

KURS WALUT

Oficjalny kurs na 1 marca 1999 r.

Relacja lita do walut obcych

Table with 2 columns: Nazwa waluty, Lita/jedn. walut. and 3 rows: Dolar USD 4,0000, Dolar australijski 2,5040, 100 tys. rubli białoruskich 1,3223, Korona czeska 0,1161, Korona duńska 0,5826, Funt brytyjski 6,4268, Euro 4,3308, Krona estońska 0,2768, 100 jenów japońskich 3,2547, Dolar kanadyjski 2,6255, Lita lotewski 6,8021, Złoty polski 1,0102, Korona norweska 0,5050, Rubel rosyjski 0,1723, Korona szwedzka 0,4847, Frank szwajcarski 2,7239, 100 tys. lir tureckich 1,1152, Griwna ukraińska 1,0165, 100 forintów węgierskich 1,7005, 100 tys. rumuńskich lei 2,9762

Ustalony kurs przeliczenia euro i walut narodowych państw strefy euro (jednostki waluty narodowej za 1 euro)

Table with 2 columns: Jednostki waluty narodowej za 1 euro and 3 rows: 0,787564 funta irlandzkiego, 13,7603 szylinga austriackiego, 40,3399 franka belgijskiego, 166,386 pesety hiszpańskiej, 1936,27 liry włoskiej, 40,3399 franka luksemburskiego, 2,20371 guldena holenderskiego, 200,482 eskudo portugalskiego, 6,55957 franka francuskiego, 5,94573 marki fińskiej, 1,95583 marki niemieckiej

Jolancie Tumel w Dniu Wielkich Urodzin najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia, pomyślności - składa grono przyjaciół z dawnej klasy 7 „a” - z 19-ki. Tysiąc chabrów i fiołków! Niech nam żyje miła Jolka!

Kupię bloki na fundam. Tel. 8(22) 470894, 8-299-26515. (Zam. 85)

Centrum szkolenia kierowców A. Zukauskas zaprasza na kursy kierowców kategorii „ABCDE”. Zażęta - tor samochodowy. Telefony w Wilnie: 34-33-11, 48-17-13 od godz. 15. (Zam. 65)

Sprzedaje się syntezator Yamaha PSR-36 oraz akordeon Settimio-Soprani. Tel. 595-244. (Zam. 62)

Stale kupujemy koacie. Tel. 320-360, tel. kom. (8-299) 92554. (Zam. 64)

Instalujemy ogrzewanie i wodociąg, oferujemy usługi hydrauliczne. Tel.: 8-287-65280. (Zam. 38)

„Kibirskisz” naprawia lodówki w Wilnie i w okolicach. Tel. 72-15-40. (Zam. 18)

KURSY KOMPUTEROWE dla początkujących i specjalistów oferuje „ALNOS kompiutercentras”, J. Jasinskio 15, Vilnius, tel. 79-11-56; Klajpeda, tel. 38-01-24; Szawle, tel. 42-92-03. (Zam. 30)

Lekcje języka angielskiego. Testy przedegzaminacyjne. Thu-maczenia. Tel. 41-72-22. (Zam. 52)

MIĘDZYNARODOWE CENTRUM „INFOMAGIA” -> Uczy języków: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego, litewskiego i szwedzkiego. -> Abonentów przygotowujemy do egzaminu wstępnego z języka angielskiego. -> Dla osób spoza Wilna są grupy sobotnie. -> Biuro tłumaczeń. Nasz adres: Pamenkalnio 11-301, Tel.: 62-46-97, 8-287-29045. (Zam. 65)

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i w diażkach. Gwarancja - 1 rok. Vilnius, tel. 79-47-46, 46-71-78, 8-299-90213. (Zam. 11)

VERSO IR KOMPIUTERIŲ MOKYMO CENTRAS ORGANIZUJE KURSŲ w językach litewskim i rosyjskim: komputerowe, grafiki komputerowej i makietowania, Auto Cad 14, administratorów biur, księgowości, sekretarzy-referentów, języków (ang., franc., niem., wies. l.in.) oraz kursy językowe dla abiturientów. Organizujemy gryy sobotnie! POMAGAMY W ZATRUDNIENIU! Godzinyo pr. 24-18a, Vilnius, tel.: 61 73 33, 62 07 47

Robimy i wstawiamy drzwi filingowe. Tel. 571-413, kom. 8-286-42545. (Zam. 63)

PRZYJAŹŃ TYGODNIK REJONU WILEŃSKIEGO Prenumerata '99 trwa! Kiedy brak "Przyjaźni-Roty" Powoduje Twe zgrzyoty, Śpiesząc być z sumieniem kwita W progi poczty raz zawiatać, By spełniwszy abonament Wiernym zostać nam na amen. Czyń to teraz a nie potem, Jeśliś Polak i patriota!

Aż 16-stronicowa "Przyjaźń-Rota" (indeks 912 - dla mieszkańców rejonu wileńskiego i m. Wilna; indeks 0233 - dla pozostałych) za ledwie 3 lity miesięcznie jest do zaprenumerowania już na terenie całej Litwy. Pospiesz się, szanowny Rodaku, aby być "z sumieniem kwita" i uniknąć niepotrzebnych zgrzyot!

W KAŻDYM NUMERZE 8-STRONICOWA: ROTA DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

Wykonujemy pomniki, nagrobki i inne wyroby z kamienia karelskiego i polnego. Są zniżki. Rej. szyrwinciki, wies Puorai. Tel. 8-232-47547, tel. kom. 8-298-04517. Pracujemy codziennie od godz. 8.00 do 18.00. (Zam. 91)

KURIER WILEŃSKI Wydawca ZSA „Kurier Wileński” Drukarnia SA „Spauda” Redaktor naczelny Zygmunt ZDANOWICZ Adres: Laisvės pr. 60 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Indeks 0044 SL 322 ISSN 1392-0405 E-Mail adres: kurier_w@post.5eil.lt

FOTOCERAMIKA ZDJĘCIA DO POMNIKÓW. Latak 6, tel. 61-81-10, Asanavičiūtės 20, tel. 26-91-18. Vilnius (Zam. 26)

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), dyrektor spóli (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Kryszyna Adamowicz, Aleksander Barowicz (tel. 42-79-04), sekretarz redakcji Zbigniew Markowicz, zastępcy sekretarza: Andrzej Malkianis, Jan Lewicki (tel. 42-79-49). DZIAŁY polityka (tel. 42-79-01), gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsł, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Galskiowska (tel. 42-79-63), szkolnictwo - (tel. 42-79-04), kultura, „Vilniana” - Halina Jokiallo (tel. 42-79-68), literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), praworządność - Irena Litwin (tel. 42-79-64), zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), miodzielstwo - Agnieszka Sander (tel. 42-90-81), sport - Andrzej Raitsevicz (tel. 42-78-63), fotoreporter - Marian Pałuszkiwicz (tel. 42-78-63), reklama - Irena Lipska (tel. /fax 42-69-63, 42-78-90), rejon sołeczniki - Teresa Raitkiewicz-Suchocka (tel. 8-250-56264), rejon trocki - Danuta Raczowska (tel. 8-238-61216), rejon święciański - Zenon Samulewicz (tel. 8-217-54843). Dyż. redaktor Halina JOKIALŁO

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmujemy się pod adres: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1113, tel./fax 42-69-63, 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada (tel. 42-79-63). Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinia redakcji.